Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 92 Katowice, środa 22-go kwietnia 1931 r. **Rok 30**

Walka kulturna na Litwie trwa.

Wydaje się rzeczą pewną, że na Litwie kowieńskiej walka o władzę i o wpływy zbliża się ku rozstrzygającemu końcowi. Wszelkie usiłowania obecnego rządu, aby wyraźnemi ze swej strony koncesjami załagodzić spór z chrześcijańską demokracją, a więc i z klerem katolickim, spełzły na niczem. Stronnictwo katolickie czuje się widocznie mocno na siłach, skoro popycha walkę do końcowego stadjum. Obradująca w Kownie nadzwyczajna konferencja biskupów nie wypowiedziała się, coprawda, oficjalnie co do wyników tej ważnej konferencji, ale natomiast zaszedł inny fakt o wręcz sensacyjnem znaczeniu. Oto przed kilku dniami wrócił do Kowna po dwumiesięcznej nieobecności nuncjusz apostolski ks. Bartholomi, o którym ogólnie przypuszczano, iż nie powróci już na tutejsze stanowisko. W kołach katolickich panuje zdanie, że powrót nuncjusza pozostaje w związku z konferencją biskupów. Poza tem mówi się, że konferencja biskupia uchwaliła polecić klerowi dalsze prowadzenie dotychczasowej walki o prawa katolickie w życiu publicznem i państwowem na Litwie.

Tymczasem prześladowania księży trwają nadal. Co więcej, nowy minister spraw wewnętrznych, płk. Rustejka, jest zwolennikiem ostrego kursu antykatolickiego i — zdaje się, — posiada od rządu i prezydenta Smetony w tym kierunku daleko idące pełnomocnictwa. To też dzień w dzień pisma katolickie, o ile na to pozwala niezwykle ostra cenzura „wojenna", przynoszą wiadomości o nieludzkich prześladowaniach księży, szykanowaniu działaczy katolickich i wogóle ruchu katolickiego. Oto w Kownie do sali Domu św. Zyty w czasie pogadanki młodzieży katolickiej wtargnęła bezprawnie policja, żądając rozwiązania „zebrania". Kiedy kierownik pogadanki, ks. Adamaitis, zaprotestował przeciwko temu gwałtowi, policja usiłowała aresztować go, czemu przeszkodziła młodzież. W rezultacie doszło do bójki, w czasie której policja pobiła ciężko szereg uczestników, księdza zaś gwałtem zaaresztowała. — Podczas wyprowadzenia księdza, oraz 10-ciu innych aresztowanych, tłum krzyczał: „Precz z dyktaturą" i t. p.

Z szeregu prowincjonalnych miejscowości dochodzą podobne wiadomości. I tak n. p. w Olicie po nabożeństwie wynikła wielka awantura, gdyż zwolennicy rządu nie pozwolili ks. Pawlaskasowi na odczytanie odezwy o akcji katolickiej. Ksiądz został brutalnie pobity, a policja aresztowała 7 osób.

Równocześnie z tem stosuje się i inne drakońskie środki przeciwko księżom. Za lada śmielsze słowo, wygłoszone z ambony, za odczytanie listu biskupiego i t. p. — sądy karzą więzieniem lub wysokiemi grzywnami. Sąd w Szkudach skazał Lieţekiego ks. Mojżkisa na 2 tygodnie więzienia, a ks. Jurkusa na 6 tygodni, sąd w Poniewieży ks. Błażysa na 2 tygodnie, a ks. Sipnickisa na 12 dni więzienia i t. p.

W tych warunkach niema oczywiście mowy o złagodzeniu sytuacji. Przeciwnie, nader charakterystycznem jest, że nuncjusz apostolski nie złożył wizyty u żadnej oficjalnej osobistości, zaś stosunki nuncjusza z ministrem Zauniusem są zupełnie zerwane. Niema też w chwili obecnej mowy o zniesieniu stanu wojennego. Przeciwnie, na ulicach Kowna w ostatnich dniach widać wzmocnione patrole policyjno-wojskowe, wogóle w powietrzu czuje się naprężenie.

Do tego dochodzi jeszcze długotrwały spór niemiecko-litewski, zaostrzony obecnie przez fakt wydalenia szeregu obywateli niemieckich z terenu kłajpedzkiego. A przedewszystkiem: zarówno chadecy, jak i ludowcy coraz ostrzej atakują rząd, czując, iż wkrótce może nadejdzie już chwila rozgrywki ostatecznej o władzę.

E. K.

Wywody przedstawicieli Polski i Niemiec przed Trybunałem w Hadze.

Haga. (PAT.) W trzecim dniu rozpraw Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie, czy dzieci, wykluczone na skutek egzaminów językowych ze szkół mniejszościowych, mogą obecnie powrócić do tych szkół — zabierał ponownie głos przedstawiciel rządu niemieckiego prof. Kaufmann. Ponowił on swe twierdzenie o tymczasowem znaczeniu rezolucyj Rady Ligi z marca i grudnia 1927 r. Odpowiadając na tezę Polski, że przeprowadzone egzaminy językowe stwierdziły fakt, iż dzieci nie umiały odpowiedzieć na najprostsze pytania w języku niemieckim, a zatem język ten nie jest ich językiem własnym — prof. Kaufmann dowodził, że okoliczność ta nie decyduje (?) ani o ważności tych egzaminów po ogłoszeniu wyroku Trybunału z kwietnia 1928 r., ani nie stwierdza, że język ten nie jest językiem własnym tych dzieci. Zdaniem przedstawiciela rządu niemieckiego, mogą być składane deklaracje przez rodziców Polaków, chcących posyłać dzieci do szkół mniejszościowych (tu właśnie jest sęk polityki mniejszości niemieckiej).

W czwartym dniu rozpraw odpowiadał na ponowne te wywody reprezentanta rządu niemieckiego przedstawiciel polski. Stwierdziwszy, że wywody przedstawiciela Niemiec nie wniosły do sprawy samej żadnych nowych argumentów, podkreślał raz jeszcze wytyczne tezy polskiej, która opiera się na stwierdzeniu przez neutralnego rzeczoznawcy podczas egzaminów językowych, że językiem własnym przeegzaminowanych dzieci nie jest język niemiecki. Nad nierzeczowemi argumentami i niektóremi niewłaściwemi wyrażeniami agenta rządu niemieckiego przeszedł prezes Mrozowski do porządku dziennego, protestując jedynie w sposób stanowczy przeciw tej części wywodów, która miała charakter mieszania się w sprawy wewnętrzne Polski. Na zapytanie, postawione przez dwóch sędziów, udzielił prezes Mrozowski obszernych wyjaśnień co do sposobu wpisów do szkół na Górnym Śląsku, przytoczył szereg cyfr statystycznych, dotyczących szkolnictwa mniejszościowego i podkreślił szkodliwość obecności dzieci, nie umiejących po niemiecku, w szkołach mniejszościowych. Ponadto doręczył Trybunałowi szereg dokumentów, zawierających dane do udzielonych informacyj.

W odpowiedzi na pytanie Trybunału co do polskiego szkolnictwa mniejszościowego na Śląsku Opolskim, streścił prezes Mrozowski swą odpowiedź do przytoczenia paru cyfr. Parównał mianowicie cyfry szkolnictwa mniejszościowego w Województwie Śląskiem z cyframi szkół mniejszościowych polskich w niemieckiej części Górnego Śląska. Stwierdził na podstawie niemieckiej statystyki z roku 1925, że liczba ludności polskiej na Śląsku Opolskim wynosiła 542.508. Na powyższą liczbę pobiera obecnie naukę w swoim ojczystym języku 347 dzieci polskich. W tym samym czasie na 257.885 ludności niemieckiej na polskim Śląsku pobiera naukę w języku niemieckim 17.163 dzieci. Po złożeniu dokumentów prezydent Trybunału na prośbę agenta rządu niemieckiego odroczył dalsze rozprawy do dnia 20 bm.

Lojalni Rusini Małopolscy organizują się.

Złoczow. (PAT.) Dnia 15 bm. odbyło się w Złoczowie pierwsze zebranie delegatów Ruskiej Agrarnej Organizacji z powiatów złoczowskiego, zborowskiego i kamioneckiego, na którem posłowie Baczyński Michał i ks. Jasiński Józef rozwijali program R. A. O. oraz stosunek do państwa polskiego ludności ruskiej.

Zebrani w liczbie 300 osób delegaci, po potępieniu dotychczasowej działalności inteligencji ruskiej, uchwalili jednomyślnie rozwinąć w terenie jak największą pracę w kierunku urzeczywistnienia zgodnego współżycia ludności ruskiej z polską i zachowania wobec Rzeczypospolitej jak najdalej idącej lojalności.

Rezolucję, zawierającą około 20 punktów, specjalnie wybrana delegacja wręczyła starostwie złoczowskiemu.

Odśpiewaniem pieśni „Mnohaja lita" na cześć Pana Prezydenta R. P., marszałka Piłsudskiego i organizacji, zebrani zakończyli obrady, postanawiając jaknajliczniej zjawić się na zebraniu w dniu 2 maja rb. w Lwowie.

Dziś w Radjo Godz. 20,00 **Chór Dana**
(dnia 21 kwietnia br.)
3297

Obniżenie poborów Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. (PAT.) **Pan Prezydent Rzeczypospolitej w związku z ogólną redukcją poborów urzędników zarządził, aby pobierane przez Niego uposażenie zostało zmniejszone o 15 proc., począwszy od 1. maja br.**

Sprawa pomocy bezrobotnym na Radzie Ministrów.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem p. prezesa Rady ministrów Walerego Sławka konferencja ministr., w której wzięli udział pp. ministrowie Pieracki, Matuszewski, Składkowski, Prystor, Janta-Połczyński, Hubicki i Kozłowski. Na konferencji tej omawiana była akcja pomocy dla bezrobotnych.

Władze gdańskie pozwalają na podburzanie przeciw Polakom.

Gdańsk. (PAT.) W sobotę po południu ukazało się w mieście nadzwyczajne wydanie tygodnika hitlerowskiego p. t. „Vorposten", w którym pod fotografją marynarza Jeżyka z nakreśloną na piersiach swastyką, oraz pod pociętą chorągwią polską wydrukowany jest dłuższy artykuł przywódcy hitlerowskiego na tutejszym terenie Fortera, usiłującego wykazać, że Polska dąży do zagarnięcia siłą zbrojną Gdańska, i że nienawiść do hitlerowców objaśnia się tym faktem, że są oni najwierniejszymi stróżami i obrońcami niemieckości wolnego miasta i wyrazicielami jego dążeń do powrotu do Rzeszy. Forter stwierdza, że sprzymierzeńcami polskimi są socjaliści, którzy powinni przeto ulec zagładzie. Pozatem artykuł zawiera szereg wywodów, zmierzających do udowodnienia, że czyn na statku „Kopernika" nie mógł być dokonany przez hitlerowców. Narodowi socjaliści — kończy Forter — dumni być powinni z nienawiści do nich ze strony Polski i wiernie stać muszą przy swoim przywódcy Adolfie Hitlerze. Mimo, że artykuł zawiera wiele podburzających haseł przeciwko Polakom, rozpowszechnianie jego nie znalazło żadnych przeszkód ze strony kompetentnych czynników gdańskich.

Zabójcza mgła dalej grasuje.

Bruksela. (PAT.) W związku z pojawieniem się zatrutej mgły w okolicach Tilleur i Selessin i zatruciem poważnem kilkunastu osób odbyły się demonstracje mieszkańców tych miejscowości. Na wiecach postanowiono zorganizować specjalne komisje, któreby się zajęły natychmiastową interwencją u władz w związku z ciągłem pojawianiem się zatrutej mgły. Powodem pojawiania się zatrutej mgły są — jak się zdaje — fabryki chemiczne, które nie przedsięwzięły dostatecznych środków zaradczych, by unoszący się z kominów zatruty dym unieszkodliwić.

TELEGRAMY.

Z procesu Kürtena.

Berlin. (PAT.) Rozprawa wczorajsza przeciwko mordercy Kürtenowi wniosła szereg nowych szczegółów, oświetlających motywy (powody) zbrodniczych czynów oskarżonego. Powołano na świadków m. in. siostry i braci Kürtena, którzy odmówili zeznań. Przed przesłuchaniem ojca Kürtena, oskarżony zażądał wyprowadzenia go z sali rozpraw. Prezes sądu Haertel, który prowadził śledztwo wstępne, scharakteryzował Kürtena jako człowieka o niezwykle wysokiej inteligencji (?), zasługującego bezwarunkowo na wiarę. W czasie przesłuchiwania Kürten prowadził z nim często rozmowy na temat zagadnień seksualnych i kryminalistycznych. Tylko raz jeden Kürten w czasie konfrontacji ze swą żoną usiłował odwołać poprzednie zeznania, nie mogąc — jak się później wyraził — znieść widoku męczarni osoby tak mu bliskiej (ale na mordowanych patrzeć się mógł!).

Ciężki zarzut pod adresem b. króla Alfonsa.

Paryż. (PAT.) Dziennik „La Republique", który już kilkakrotnie wyrażał swe niezadowolenie z entuzjastycznego przyjęcia, zgotowanego eks-królowi Hiszpanji Alfonsowi XIII przez ludność paryską, wystąpił wczoraj z poważnym zarzutem przeciwko Alfonsowi XIII. Oskarża go mianowicie o to, że w czasie wojny, otrzymując różne poufne wiadomości od francuskiego attache wojskowego, komunikował je Niemcom. Jak twierdzi „La Republique" francuskiej służbie wywiadowczej udało się przychwycić poufne telegramy adresowane przez Alfonsa XIII do Wilhelma i rząd francuski miał jakoby wówczas w ręku dowody, że Niemcy były poinformowane tą wyjątkową drogą a zamiarach strategicznych Francji. Miało to też być powodem odmownej odpowiedzi Clemenceau na wyrażoną przez Alfonsa XIII chęć spotkania się z nim. Niektóre pisma wątpią o prawdziwości informacji gazety „La Republique".

Wielka katastrofa kolejowa.

Hong-Kong. (PAT.) Na linji kolejowej Kanton — Kowloon wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której zabitych zostało około 40 osób, zaś 50 osób odniosło rany. Przyczyną katastrofy było podmycie toru przez gwałtowne deszcze. Z wysokiego nasypu spadły lokomotywa i kilka wagonów. Wśród szczątków rozbitych wagonów w głębokim błocie, znajduje się dotychczas wiele poranionych. Niektórzy z nich pod wpływem przerażenia dostało obłędu. Akcja ratunkowa trwa.

Roczne walne zebranie Związku gmin województwa śląskiego.

Katowice, dnia 20 kwietnia.

W sali rady miejskiej odbyło się w dniu dzisiejszym **roczne walne zebranie Związku gmin woj. śląskiego.** W obradach wzięło udział 108 delegatów, reprezentujących 95 gmin miejskich i wiejskich zrzeszonych we Związku. W imieniu p. wojewody brał udział w obradach **p. dr. Wierzbiański,** w imieniu wydziału samorządowego **p. dr. Schoenowitz.** Zauważyliśmy także członków Rady Wojewódzkiej **pp. Płonkę, Pietrzaka, Jańtę i dr. Michatza** oraz licznych posłów, między innymi pp. **dr. Dąbrowskiego, Kędziora i Jarczyka.** Przybył także przedstawiciel Związku miast w Polsce pan dyrektor **Pastuszyński.**

Obrady zagaił przewodniczący Związku gmin prezydent miasta Katowic **dr. Adam Kocur,** witając serdecznie wszystkich zebranych. Następnie syndyk Związku pan **Stanisław Kuhnert** przedłożył sprawozdanie za działalność Związku, które przyjęto i udzielono zarządowi absolutorjum. Po przyjęciu budżetu na rok bieżący wybrano komisję rewizyjną w osobach pp.: **radcy Grzesia z Król. Huty oraz naczelników gmin Polaka z Świętochłowic i Brola z Wełnowca.**

Zabrał głos prezydent miasta Królewskiej Huty p. **Spaltenstein** do uzasadnienia rezolucyj, przedłożonych walnemu zebraniu, przyczem przedstawił położenie finansowe gmin oraz trudności, z jakiemi walczyć muszą gminy tak miejskie jak i wiejskie. Rezolucje te przyjęto z drobnemi poprawkami, na czem wyczerpał się porządek obrad.

Do rezolucyj powrócimy w jednym z najbliższych numerów „Katolika". Dziś tylko zaznaczamy, iż poruszono w nich najżywotniejsze sprawy, które, o ile zostaną uwzględnione, ciężary gmin mogą się zmniejszyć z korzyścią dla nich samych i ich obywateli.

Powstanie w Hondurasie.

Boston. (PAT.) Otrzymano tu wiadomość, że w niedzielę w nocy wybuchło w Hondurasie (republika w Ameryce) powstanie. W Progreso chwyciło za broń przeszło 200 ludzi. Według pogłosek powstały zamieszki w różnych punktach doliny rzeki Aguan. Komunikacja została przerwana. Powstańcy maszerują na m. Tela. Dotychczas niewiadomo, jakie są przyczyny rewolty.

Waszyngton. (PAT.) Lekki krążownik „Memphis" otrzymał rozkaz udania się z Puerto Cabezas w Nikaragui do północnych wybrzeży Hondurasu. Przedstawiciel pewnej firmy amerykańskiej, mającej stosunki handlowe z Hondurasem otrzymał wiadomość, iż w mieście Ceiba pod bronią stoi 3000 ludzi. Dla ochrony życia obywateli Stanów Zjednoczonych w miastach nadbrzeżnych wysłano dwa krążowniki i jeden okręt — baza dla samolotów. Okręty te znajdowały się w Guantanamo na Kubie.

Waszyngton. (PAT.) W południowym Hondura wybuchła rewolta. Ruch skierowany jest przeciwko liberalnemu rządowi prezydenta Colingrasa. Według otrzymanych w Waszyngtonie wiadomości, oddziały rewolucjonistów zostały odparte w różnych punktach przez wojska rządowe. Na czele ruchu rewolucyjnego stoi gen. Ferrara. Trzy krążowniki amerykańskie otrzymały rozkaz udania się do Hondura dla zapewnienia ochrony cudzoziemców. Władze amerykańskie są zdania, że rewolucja nosi charakter czysto gospodarczy i wywołana została kryzysem gospodarczym i wielkiem bezrobociem. Powstańcy starają się zawładnąć portem zanim wyruszą na stolicę Hondura — Tegucigalpa.

Rada miejska w Łucku otrzyma większość chrześcijańską.

Łuck. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyły się w Łucku wybory do rady miejskiej, które dały następujący wynik: Lista Nr. 1 Obywatelskie Zjednoczenie Gospodarcze z posłem BB Tadeuszem Wierzbickim na czele uzyskała 14 mandatów. Lista Nr. 2 Żydowski Blok Gospodarczy — uzyskała 1 mandat, lista Nr. 4 Żydowskie Związki Robotnicze „Bund" — 2 mandaty, lista Nr. 5 Zjednoczona lista Bronberga — 8 mandatów, lista Nr. 8 Zrzeszenie cechów przy Związku Rzemieślników żydowskich — 1 mandat, lista Nr. 10 sjonistyczna — 1 mandat. Ogółem na 27 mandatów lista Nr. 1, jako lista chrześcijańska uzyskała 14 mandatów, listy zaś żydowskie 13 mandatów. Lista nr. 1 uzyskała bezwzględną większość w radzie miejskiej.

Niemiecka partja ludowa chce prześcignąć hitlerowców.

Berlin. (PAT.) Zarząd główny niemieckiej partji ludowej uchwalił nowo opracowany program akcji, obejmujący wszystkie dziedziny polityki wewnętrznej i zagranicznej Niemiec. Między innemi program domaga się rewizji granic wschodnich, odstąpienia Niemcom Zagłębia Saary i Eupen-Malmedy, dopuszczenie ich do udziału w kolonjach zamorskich oraz kultywowanie w narodzie niemieckim idei zbrojeniowej i mocarstwowej. Przewodniczący partji ludowej poseł Lingelde w dłuższem przemówieniu dał do zrozumienia, że partja ludowa gotowa jest w dalszym ciągu udzielić swego poparcia rządowi kanclerza Brüninga. Mówca podkreślił, że unja celna niemiecko-austrjacka jest aktem samoobrony gospodarczej obu państw zainteresowanych. Naród niemiecki nie może bez zastrzeżeń przyłączyć się do frontu mocarstw zachodnich, o ile przedtem nie odzyska z powrotem koniecznej dla swego rozwoju swobody przestrzeni i siły militarnej.

(Powyższe uchwały partji ludowej wskazują na to, że szowinizm narodowy i duch zaborczości oślepia Niemców coraz bardziej. Nie pamiętają oni o nauczce, otrzymanej w roku 1918 na skutek zaborczej polityki z czasów cesarskich. Czyżby dopraszali się drugiej podobnej nauczki?).

Również Islandja dąży do niepodległości i republiki.

Kopenhaga. (PAT.) Według nadeszłych z Reykjawik wiadomości, podpisał król duński dnia 14 kwietnia dekret o rozwiązaniu parlamentu islandskiego. Nowe wybory naznaczone są na 12 czerwca. Rozwiązanie parlamentu stoi w związku z zachwianiem się pozycji obecnego rządu w Islandji, który w ostatnich czasach był przedmiotem silnych ataków partji niepodległościowej, zarzucającej zbytnią ustępliwość Islandji wobec rządu kopenhaskiego. Warto w związku z tem przypomnieć, że w Islandji rozpowszechniony jest poważny ruch separatystyczny, który w r. ub. z okazji 1000-letniego istnienia parlamentu, doprowadził do demonstracyj przeciwko obecnej unji duńsko-islandskiej.

Zatarg polsko-litewski w sprawie komunikacji kolejowej.

Haga. (PAT.) Rząd litewski zawiadomił Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze, że mianował jako sędziego ad hoc w sprawie sporu polsko-litewskiego w przedmiocie komunikacji kolejowej między Litwą a Polską gubernatora Banku Litewskiego adwokata Stoinskasa.

Fernando

(Powieść.)

4) (Ciąg dalszy.)

Filipek, chłopczyk blisko siedmioletni, zaraz pobiegł po fujarkę i zaczął niekoniecznie czysto wygrywać marsza dla uciechy nowego braciszka. Karolek, młodszy, w tym samym celu wtórował bratu na benbenku. Ta hałaśliwa mazyka musiała się podobać Fernandkowi, bo śmiał się z całego serca. Ale matka, obawiając się zbyt wielkiego hałasu dla maleńkiego przybysza, rzekła:

— Dosyć moje dzieci, bo go naresz-cie przestraszycie.

Wtedy Eugenja, najstarsza z dzieci hrabiny Blanki, rzekła:

— Mamo, ja będę robić wszystko i choć nie wiele umiem, postaram się być użyteczną dla maleńkiego braciszka. Uszyję mu koszulki, jeżeli mamusia przykroi, a potem niech mama powie coby mu ugotować.

Słysząc to czteroletnia Klarcia, chciała się także przysłużyć i przyniosła maleńkiemu kasztanów.

— Na masz, jedz! — rzekła, bo ani jej do głowy przyszło, że nie miał jeszcze zębów. Wszystkie dzieci parsknęły śmiechem, jednakże matka pochwaliła dobre serduszko Klarci, która nie wiedziała, z czego się tamci śmieją i wytłumaczyła jej przyczynę.

— Każdy się może omylić — rzekła do starszych dzieci, — ale błąd nie wielki, kiedy zamiar poczciwy.

Poczciwy zamiar jest usprawiedliwieniem błędów; stanowi on główną zasługę dobrych uczynków.

III.

Mały Fernandek rósł i rozwijał się pięknie przy staraniach swojej drugiej matki, której jak tylko raczył mówić, dawał to imię za przykładem innych dzieci. Codzień stawał się ładniejszym i przyjemniejszym. Piękna biała jak lilja twarzyczka, różowe policzki, czarne żywe oczy nadawały całej jego postaci szczególny urok. Okazywał bystre pojęcie i dobre serce. Przybrana matka kochała go nie mniej od własnych dzieci, które też przywiązywały się do niego szczerze, jak do rodzonego brata.

Zacna ta matka doznawała prawdziwego szczęścia pośród swoich dziatek, które umiała bardzo dobrze wychować.

Cnotliwe postępowanie niewiasty wobec dzieci, utwierdzało w nich miłość religji, a rzucając w ich młode dusze pierwsze podstawy wiary, składało tam zarazem ziarno moralności, które miało wydawać dobre owoce podczas całego biegu ich życia.

Don Alonzo, mąż Blanki nie był w niczem podobny do nieboszczyka hrabiego Alvaraza, swojego cnotliwego brata. Był dumny, ambitny, samolub i marnotrawca. Piękne posiadłości, które jako młodszemu synowi, dostały mu się z powodu podziału ojcowskiej spuścizny, nie mogły wystarczyć na jego szalone wydatki.

To spowodowało, że przyjął służbę w wojsku, aby odwagą zdobyć sobie majątek wyrównający temu, którego pozbawiło go prawo starszeństwa Alvareza.

Nie cierpiał zamku swoich przodków, wolał pobyt w stolicy; gdzie większą część swojego czasu przepędzał przy dworze. Rzadko odwiedzał rodzinę, a gdy mu przyszedł ten kaprys, wiódł za sobą zawsze tłum domowników, przybranych w bogatą liberję, oraz nie małą liczbę pojazdów i dorogocennych koni. Krótko mówiąc, lubił się otaczać niesłychanym przepychem. Jak tylko przybył na wieś, wszystka sąsiednia szlachta zgromadziła się u niego; wtedy wydawał przepyszne uczty i spokojny zamek rapełniał się nieustanną wrzawą. Dziećmi nie zajmował się wcale, a jeśli je oderwał od słodkiej rozmowy z matką, to chyba tylko dla pokazania gościom ich bogatych ubiorów, wtedy zatrzymywał je długo w swoich salonach, usuwając biednych malców od niewinnych zabaw i tamując wrodzona im wesołość. To też dzieci z niecierpliwością oczekiwały odjazdu ojca, aby mogły swobodnie powrócić do zwyczajnego trybu życia, do nauki i zabawy w ogrodzie, na pięknych kobiercach zieleni. Przekładały nauczające opowiadania matki, nad wszelkie hałaśliwe uczty i uroczystości, których były świadkami. Jakkolwiek bardzo jeszcze młode, prędko dostrzegły, że ojciec daleko mniej do nich przywiązany niż matka.

Przedewszystkiem mały Fernandek, nie mógł się spodziewać żadnej od stryja przychylności. Don Alonzo w głębi duszy nienawidził miłego chłopczyny, którego przyjście na świat zniweczyło wszystkie nadzieje, jakie zakładał na ogromnym majątku swego brata, hrabiego Alvareza. To też widok tego dziecięcia był dla niego męczarnią, nie mógł patrzeć na nie bez wyraźnego wstrętu; Fernando ze swej strony nie czuł się swobodnym przy stryju i był wobec niego nadzwyczaj bojaźliwym. Za to Blanka nie zmieniła się wcale. Gdy jej małżonek łajał Fernanda, dając mu niesprawiedliwe napomnienia, stawała zawsze w obronie sieroty, i często na pociechę szepnęła mu jakie pieszczotliwe słóweczko. Wtedy Alonzo się unosił, wyrzucając jej, że kocha obcego więcej niż własne dzieci.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa 22 kwietnia

Św. Sotera, papieża.
Św. Teodora, bisk.
Św. Epipodjusza, męczennika.

Kalendarz słowiański: Strzeżymir.

Jutro, czwartek 23 kwietnia: Św. Wojciecha, biskupa oraz św. Feliksa, kapłana.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,49;	o godz. 19,09.
Księżyca	o godz. 6,22;	o godz. —.—.

*

W Rzymie dzień zgonu **św. Sotera, papieża i męczennika.**

Św. Teodora, biskupa, sławnego wszędzie wielu cudami swymi.

Św. Epipodjusza, pochwyconego z towarzyszem jego **Aleksandrem** w prześladowaniu pod Antonjuszem Varusem i ściętego po okropnych mękach.

Szlachetny czyn, zdobywa naśladownictwo.

Zawiązał się w ostatnim czasie „Komitet niesienia pomocy bezrobotnym". Celem komitetu jest zbieranie funduszów przez opodatkowanie wyższych urzędników. O konieczności tej akcji często już wspominał Związek towarzystw dobroczynnych "Caritas". Życzymy, żeby opodatkowanie się urzędników pod moralnym naciskiem J. E. ks. biskupa, p. wojewody i p. marszałka sejmu doszło do skutku. Aby zachęcić innych do naśladowania, podajemy do publicznej wiadomości, że niektóre kategorje urzędników i funkcjonarjuszy już od roku dobrowolnie opodatkowują się względnie płacą składki dla biednych na rzecz „Caritasu". Czujemy się zobowiązani na tem miejscu wyrazić im jak najserdeczniejsze podziękę.

— Przed nominacją 56 komisarzy okręgowych kas chorych. W najbliższych dniach podpisana zostanie nominacja 56 komisarzy przyszłych okręgowych kas chorych, które utworzone zostaną w miejsce dotychczasowych 243 kas. Komisarze ci, mianowani zostaną na razie w charakterze komisarzy likwidacyjnych i organizacyjnych i obejmą zarząd poszczególnych terenów przyszłych kas okręgowych jeszcze przed zmianą statutu tych kas. Ostateczne ustalenie terytorjów kas okręgowych oraz nadanie im statutu nastąpi za trzy miesiące.

— Wzrost ludności w Polsce. Według zakończonego w ostatnich dniach obliczenia głównego urzędu statystycznego opartego na danych spisu ludności z 1921 roku, oraz danych ruchu naturalnego i emigracji — ludność Rzeczypospolitej Polskiej na dzień 1-y stycznia 1931 roku wynosiła 31.148.000 głów.

Z liczby tej na województwa centralne przypada: 13.067.000, na województwa wschodnie — 5.314.000, na województwa zachodnie — 4.421.000 i województwa południowe — 8.344.000 głów.

— Kiedy policja może używać siły fizycznej wobec przestępców. Komendant główny policji państwowej wydał rozkaz w sprawie używania siły fizycznej przez funkcjonarjuszy policji w stosunku do przestępców.

W pierwszej części rozkazu komendant główny zaznaczył, że zdarzają się ostatnio wypadki, że policjanci obawiają się ewentualnego oskarżenia o akty przemocy lub gwałtu ze strony jednostek, przed któremi zmuszeni są występować. W wyniku tej obawy policjanci postępują chwiejnie i niepewnie, co może wywołać wrażenie braku energji i stanowczości u organów policyjnych. W związku z tem komendant główny wyjaśnił, że wystąpienia policji nacechowane muszą być zawsze stanowczością i energją i że siła fizyczna musi być niejednokrotnie używana przez funkcjonarjuszów policji, jedynie jednak dla odparcia gwałtu.

W drugiej części rozkazu komendant główny policji państwowej podkreśla z naciskiem, że bicie i maltretowanie aresztowanych, jak również wymuszanie zeznań przy użyciu siły fizycznej, są bezwzględnie niedopuszczalne. W wypadkach pobicia lub maltretowania zatrzymanych stosowane będą względem winnych najsurowsze kary. W tej mierze nie będą uwzględniane żadne okoliczności łagodzące, przyczem wszyscy przełożeni osobiście będą odpowiedzialni za wypadki pobicia lub znęcania się nad zatrzymanymi przez podwładnych im oficerów i szeregowych. W wypadkach skarg o pobicie należy w trybie przyśpieszonym przeprowadzić szczegółowe dochodzenia i w razie stwierdzenia bezzasadności oskarżenia, wnosić przeciwko winnym skargę o oszczerstwo. — Gdyby fakt pobicia został potwierdzony, policjantów winnych pobicia powinna spotkać w jaknajkrótszym czasie surowa kara.

— Zbiórka na flotę wojenną. Kierownictwo marynarki wojennej, chcąc powiązać decyzję co do budowy okrętu wojennego ze składek społeczeństwa, zwróciło się do wszystkich instytucyj, organizacyj, redakcyj itd. prowadzących zbiórkę na flotę wojenną, z prośbą o nadesłanie do wydziału ogólnego kierownictwa marynarki wojennej, Chałubińskiego 3, Warszawa — **wykazu posiadanych sum.** Wykazy powyższe służyć mają za podstawę do obliczeń i **od ich śpiesznego nadesłania zależy rozpoczęcie budowy okrętu.** Zarazem przypominamy, że przy kierownictwie marynarki wojennej istnieje konto P. K. O. 30.680, na które zainteresowane instytucje, czy osoby wpłacać mogą zebrane sumy. Konto to nie jest obciążone jakiemikolwiek kosztami organizacyjnemi, czy administracyjnemi i całość wpłaconych kwot, wraz odsetkami, przeznaczona będzie na budowę okrętów wojennych.

Ks. kardynał Prymas w Związku Młodzieży Polskiej w Poznaniu.

Poznań, 20 kwietnia.

W sobotę dnia 28 marca J. E. ks. kardynał Prymas Hlond wizytował Centralę S. M. P. — Związek Młodzieży Polskiej w Poznaniu. Przed wejściem powitał Najdostojniejszego Arcypasterza sekretarz generalny Związku ks. Jarosz. J. Eminencja odebrał raport, przeszedł przed kompanją honorową, utworzoną z druhów S. M. P., i udał się do sekretarjatu generalnego. Tam w otoczeniu rady związkowej oraz pracowników Związku powitał ks. kardynała Prymasa ks. prałat Prądzyński, prosząc dla wszystkich o arcypasterskie błogosławieństwo, poczem ks. dyr. Jarosz w krótkiem lecz wyczerpującem sprawozdaniu przedstawił ks. Prymasowi całokształt pracy i rozwój Związku Młodzieży Polskiej w Poznaniu.

W przemówieniu swem Najdostojniejszy Wizytator wyraził radość z powodu pomyślnego rozwoju i owocnej pracy Związku i zachęcał do dalszej wytrwałej pracy dla dobra młodzieży. Następnie zwiedził biura, badał księgi i interesował się poszczególnemi dziedzinami pracy. Z kolei zwiedził ks. Prymas „Ognisko" okręgu poznańskiego, gdzie wyświetlono szereg zdjęć, ilustrujących życie druhów w obozach, w „Ognisku", to znów wycieczki zbiorowe, pochody, zloty i zjazdy

Po skończonej wizytacji Jego Eminencja odbył konferencję z sekretarzem generalnym ks. Jaroszem. Wizytacja trwała $2\frac{1}{2}$ godziny i skończyła się o godz. 11 i pół. poczem ks. kardynał Prymas opuścił biura Związku, żegnany przez pracowników.

Opieka nad dziewczętami.

Katowice, 20 kwietnia.

Znaną jest społeczeństwu naszemu błoga działalność społeczna i charytatywna Katolickiego Towarzystwa opieki nad dziewczętami. Delegatki misji dworcowej z żółto-białą opaską są mile widziane opiekunki na peronie i w poczekalni. Z dnia na dzień powiększyła się liczba przejezdnych dziewcząt poszukujących pracy. Z trudnością schronisko nasze pomieściło dziewczęta zgłaszające się do opiekunek o pomoc i poradę. Było ich w ubiegłym roku około 6 tysięcy.

W ostatnim czasie udało się zarządowi nająć ubikacje lepiej odpowiadające wymogom racjonalnej opieki nad dziewczętami przejezdnemi i wskutek tego uruchomić „PRZYSTAŃ" dla dziewcząt i młodych kobiet.

Do schroniska przyjmuje się przeważnie dziewczęta przejezdne skierowane do niego przez delegatki misji dworcowej. Prócz tych znajdują także schronienie uczciwe młode dziewczęta bezdomne lub zagrożone, i dziewczęta poszukujące posady.

Posiadamy również pracownię dla dziewcząt, przebywających w naszem schronisku, by dać im możność tymczasowej pracy, celem uregulowania swoich należytości. Oprócz tego zapoczątkowaliśmy akcję porad i pośrednictwa pracy dla dziewcząt.

Działalność taka na terenie naszego miasta okazała się niezbędną, gdyż dużo dziewcząt zwabionych nadzieją uzyskania pracy w stolicy Górnego Śląska wpada często w ręce nieuczciwych ludzi, lub naraża się na różne przykrości i nie rzadko na zepsucie i upadek moralny.

Sekretarjat załatwia wszelkie sprawy związane z pośrednictwem pracy. Poradnia zaś otacza opieką bezradne opuszczone dziewczęta. Podkreślamy, że „PRZYSTAŃ" nie jest przedsiębiorstwem zarobkującem, lecz instytucją społecznocharytatywną.

Prosimy o popieranie naszych humanitarnych zamierzań przez łaskawe zgłoszenia zapotrzebowania sług domowych stałych lub też przejściowych do sekretarjatu przy ul. Kościuszki nr. 49, telefon 3-85, od godz. 9 do $15\frac{1}{2}$ codziennie.

Województwo śląskie.

Z Katowickiego

Zaludnienie powiatu katowickiego.

Katowice. Według ostatniej statystyki powiat katowicki liczy obecnie — 244.790 mieszkańców w tem 121.168 mężczyzn i 123.622 kobiet. Z powyższej liczby przypada na poszczególne gminy: Bańgów 1.137, Bielszowice 16.487, Brzęczkowice 3.779, Brzezinka 6.456, Bykowina 2.841, Bytków 2.725, Chorzów 16.357, Dąbrówka Mała 10.533, Halemba 2.446, Janów 19.322, Kończyce 6.295, Kochłowice 12.694, Makoszowy 3.375, Michałkowice 8.677, Nowa Wieś 24.648, Pawłów 6.473, Przełajka 1.204, Roździeń-Szopienice 24.144, Siemianowice 39.150, Wełnowiec 11.386 mieszkańców.

Protest przeciwko bezwzględności pracodawców.

Katowice. W niedzielę odbył się kongres radców zakładowych urzędniczych i robotniczych, na którym podniesiono protest przeciwko bezwzględności, z jaką pracodawcy przeprowadzają redukcje i zwolnienia robotników i pracowników oraz obniżanie zarobków, zrzucając ciężar kryzysu obecnego na barki pracowników, zamiast by z ciężarem kryzysu podzielić się. W rezolucjach kongres m. in. domagał się utworzenia międzynarodowej konwencji węglowej dla zlikwidowania kryzysu górniczego w Europie; dalej kongres zaprotestował przeciwko dokonanej obniżce płac w kopalniach, hutach, w przemyśle żelaznym i przetwórczym, jak również przeciw zerwaniu umowy w hucie „Hugona". Zjazd zwrócił się przeciw zbyt wygórowanym poborom wyższych urzędników przemysłowych oraz dyrektorów. Protestując przeciw masowym redukcjom robotników i urzędników, kongres stwierdził, że skuteczniejsze oszczędności w przemyśle mogą być przeprowadzone, jeżeli w stosunku do obecnych potrzeb aparaty administracyjne zostaną odpowiednio zreorganizowane i zmniejszone. Kongres domaga się więc pewnych ofiar ze strony wyższych urzędników przemysłu. Dla podziału ciężaru obecnego kryzysu, proponuje kongres: 1) zaprowadzenie 40 godzinnego tygodnia pracy; 2) zmniejszenie świętówek przez zakaz pracy w godzinach nadliczbowych, w niedziele i święta; 3) nakładanie kar na pracodawców, który zatrudniają robotników i urzędników ponad normalny czas pracy.

Generalny dyrek. zakładów ks. pszczyńskiego przed sądem.

Katowice. Przed sądem okręgowym odbyła się sensacyjna rozprawa odwoławcza przeciwko byłemu generalnemu dyrektorowi zakładów ks. pszczyńskiego, Pistoriusowi. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w marcu ub. roku gdy władze zredukowały kontyngent węgla, dostarczanego przez kopalnie pszczyńskie dla kolei, dyrektor Pistorius donosząc o tem podległym mu kopalniom, zaznaczył, że stało się to wskutek interwencji woj. Grażyńskiego. W pierwszej instancjiP. został skazany na miesiąc więzienia bez zamiany na grzywnę. Na ostatniej rozprawie obrońca oskarżonego zaproponował przeprowadzenie dowodu prawdy i sąd postanowił wezwać jako świadków dwóch urzędników ministerstwa przemysłu i handlu oraz woj. Grażyńskiego. Rozprawę odroczono do 25 bm.

Proces komunistyczny.

Katowice. Dziś, we wtorek 21 kwietnia rozpocznie się przed izbą karną sądu okręgowego proces komunistyczny, który potrwa prawdopodobnie dwa dni. Na ławie oskarżonych zasiądzie poseł komunistyczny Józef Wieczorek z Szopienic, oskarżony o działalność komunistyczną. Na rozprawę powołano 18 świadków i kilku rzeczoznawców.

Porzucenie dziecka.

Katowice. Dnia 18 bm. zjawiła się w szpitalu Elżbietanek w Katowicach 23-letnia służąca Hildegarda Szombarkówna z Rudy celem odwiedzin swego narzeczonego Jakóba Maksa, przebywającego od miesiąca w tutejszym szpitalu. Na odchodnem ukryła swe pólroczne nieślubne dziecko w łóżku szpitalnym poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. Dziecko oddano do żłóbka dziecięcego przy szpitalu miejskim.

Rejestracja dzieci przystępujących do pierwszej Komunji św.

Mysłowice w Katowickiem. W związku z przystępowaniem w maju dzieci do pierwszej Komunji św. magistrat miasta przeprowadza w czasie od 22 do 30 bm. rejestrację dzieci wszystkich bezrobotnych zarejestrowanych i ubogich pobierających t. zw. wsparcia wychowawcze. Wszyscy ubodzy i bezrobotni, chcący uzyskać zasiłki dla dzieci przystępujących do pierwszej Komunji św. winni zgłosić się w oznaczonym terminie do rejestracji z zaświadczeniem z probostwa i odpowiedniemi dokumentami.

Bezpłatna poradnia przeciwweneryczna.

Mysłowice. Polski Czerwony Krzyż donosi, że bezpłatna poradnia przeciwweneryczna w Mysłowicach, została otwarta z dniem 21 kwietnia 1931 r. i że badania lekarskie odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16 do 17 przy ul. Szkolnej 3. (lokal przychodni przeciwgruźliczej).

Zgon ofiary katastrofy.

Siemianowice w Katowickiem. Jednej z ostatnich nocy zmarł w szpitalu w Siemianowicach jeden z robotników zatrudnionych w hucie „Laura", Franciszek Kowal, który uległ w czasie katastrofy w tej hucie silnym poparzeniom. Trzej inni robotnicy, którzy ulegli wówczas poparzeniom, znajdują się nadal w szpitalu. Stan ich jest bardzo groźny.

Krwawa bójka.

Siemianowice w Katowickiem. Na tle niesnasek rodzinnych powstała kłótnia w mieszkaniu bezrobotnego Wincentego Czekalskiego przy ul. Wandy 9. W czasie sprzeczki Czekalski pchnął swą żonę i 22-letniego syna Ryszarda kilkakrotnie nożem kuchennym. Zawezwano policję, która zajęła się nożownikiem. — Rannych poddano opiece lekarskiej.

Z Król. Huty

Woźnica sprzeniewierzył 500 złotych.

Król. Huta. Zatrudniony u T. R. w Król. Hucie woźnica Eryk Dronia, po dostarczeniu mąki klientom swego szefa, zainkasował 500 złotych, zostawił wóz z końmi w podwórzu swego pracodawcy a sam ulotnił się z gotówką.

Przytrzymanie.

Król. Huta. Tutejsza policja przytrzymała w Król. Hucie 16-letniego Jana Garbasa, który uciekł z zakładu poprawczego w Cieszynie. Młodego uciekiniera odstawiono z powrotem do Cieszyna.

Z Świętochłowickiego

Ożywiony ruch budowlany.

Świętochłowice. Na terenie powiatu świętochłowickiego daje się odczuwać pewne ożywienie w ruchu budowlanym. Dotychczas władze wydały 11 zezwoleń na nowe budowy, 3 na przebudowy i dobudowy domów mieszkalnych. Do użytku oddano wykończonych w tym sezonie dwa domy parterowe, 8 jednopiętrowych i 4 dwupiętrowe. Ogółem przybyło dotychczas 56 nowych mieszkań.

Zuchwały napad rabunkowy.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. W ubiegłą sobotę wieczorem dokonano śmiałego napadu rabunkowego na kasę kina „Helios" przy ul. Kościelnej w Wielkich Hajdukach. Około godziny 8.30 wieczorem wtargnęło do kasy dwóch zamaskowanych bandytów, gdzie zastali właściciela kina. Bandyci skradli mu portfel z większą sumą pieniędzy poczem zbiegli. Policja wdrożyła śledztwo.

Śmierć pod kołami samochodu.

Ruda w Świętochłowickiem. Na ul. Bytomskiej w Rudzie kierowca samochodu ciężarowego Paweł Zaczek z Bielszowic najechał na przelatującego przez ulicę 5-letniego Helmuta Nowaka. Koła samochodu zmiażdżyły mu czaszkę. Nowak poniósł śmierć na miejscu. Kto ponosi winę dotychczas nie ustalono.

Przez niedbalstwo utracono zamówienia na węgiel.

Ruda w Świętochłowickiem. Jak wiadomo, kopalnie „Franciszek" i „Wolfgang", należące do koncernu hrabiego Ballestrema, zażądały zgody komisarza demobilizacyjnego na zwolnienie 970 robotników. Przy omówieniu wniosku w ubiegłym tygodniu na konferencji u komisarza p. inż. Maskego w Katowicach sekretarze związkowi wysunęli przeciw kierownictwu wspomnianych kopalń poważny **zarzut utracenia przez niedbalstwo zamówień wywozowych do Czechosłowacji i Austrji,** co przyczyniło się do obniżenia wydobycia węgla na wspomnianych kopalniach i zaistnienia konieczności zmniejszenia stanu załóg. Natomiast **utracone zamówienia zagraniczne przypadły w udziale kopalniom hr. Ballestrema położonym po drugiej stronie granicy z krzywdą robotnika polskiego.** Bowiem w czasie, gdy kopalnie hr. Ballestrema na polskim Śląsku zmniejszają załogi, to **kopalnie położone na Śląsku Opolskim przyjmują nowych robotników do pracy.** Robotnicy wiedzą o tem i dlatego panuje wśród nich duże oburzenie z powodu takiej gospodarki. Utrata rynków zagranicznych przez kop. Franciszek i Wolfgang nastąpiła z tego powodu, **że dyrekcje wspomnianych kopalń przez niski stan robotników obsługującychh sortownie węgla spowodowały, że węgiel wywozowy zawierał wiele kamienia, tak, że zamawiający zwracali ładunki węgla zpowrotem do kraju.** Wobec tak poważnego zarzutu wymagającego szczegółowego zbadania, komisarz demobilizacyjny — jak wiadomo — odroczył do czasu zbadania stanu faktycznego przez specjalną komisję, złożoną z przedstawiciela inspektoratu pracy, członków rad zakładowych robotniczych i urzędniczych i przedstawicieli związków zawodowych.

Zamierzone unieruchomienie kopalni „Cecylja".

Szarlej w Świętochłowickiem. Zamierzone jest unieruchomienie kopalni kruszcu „Cecylja" i płóczki na tejże kopalni. Odnośny wniosek rozpatrywano w ubiegłym tygodniu na osobnej konferencji u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach. Zastępca dyrekcji kopalni oświadczył, że do unieruchomienia kopalni zniewala dyrekcję jej nierentowność wobec niskich cen na kruszec. Zastępcy robotników natomiast oświadczyli, **że robotnicy i tak ponieśli wielką ofiarę na rzecz utrzymania kopalni w ruchu, bowiem ich zarobki obniżyły się blisko o 15 proc.. Apelowali przytem, aby i dyrekcja kopalni ze swej strony poczyniła oszczędności w wydatkach administracyjnych, a całość mogłaby sie złożyć na zaniechanie myśli unieruchomienia kopalni,** co w obecnych warunkach dotkliwie odczuliby robotnicy i ich rodziny. Apel przedstawicieli robotników odniósł o tyle skutek, że komisarz demobilizacyjny zarządził zbadanie stanu faktycznego na miejscu przez specjalną komisję. Po przeprowadzeniu badań komisarz raz jeszcze rozpatrzy wniosek dyrekcji kopalni i wyda ostateczny wyrok. Słuszność wymaga i należy się spodziewać, iż nie dojdzie do zamknięcia kopalni.

Ku uwadze rodziców.

Szarlej w Świętochłowickiem. Wpisy do szkół powszechnych odbywać się będą w obu miejscowych szkołach w dn. 27, 28, 29 i 30 kwietnia oraz dnia 2 maja od godziny 16 do 19 w kancelarjach szkolnych.

Zalesienie Kalwarji.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. W tych dniach zasadzono na południowych stokach Kalwarji przeszło 220 młodych drzew iglastych. Prawdopodobnie zalesiona zostanie wkrótce dalsza część Kalwarji, co należy powitać z gorącem uznaniem. Chodzi tylko o to, by młodemi drzewkami zaopiekowała się całe obywatelstwo piekarskie.

Pobór rekruta w powiecie pszczyńskim.

Pszczyna. Począwszy od 1 maja br. odbędzie się w powiecie pszczyńskim pobór rekruta i to w następującym porządku: 1 maja w **Nowym Bieruniu** w restauracji Kusiowej dla gmin: Nowy Bieruń, Kopciowice, Dzieckowice i Gać. 2 maja stawić się winni gminy: Chełm i Hołdunów, 5 maja Międzyrzecze, Krasowy, Bijasowice, Górki i Ściernie, 7-go Imielin, Bijasowice, Górki i Ściernie, 7-go maja Czarnuchowice, Jedlina, Bojszowy i Wola, 8 maja Gilowice. W Tychach w restauracji p. Brzoski dnia 11 maja stawią się: Tychy i Paprocany, 12 maja Wilkowyje, 13 maja Stary Bieruń, 15 maja Cielmice i Lędziny, 16 maja Podlesie, 18 maja Murcki, 19 maja Świerczyniec i Kobiór, 20 maja Jaroszowice i Urbanowice, 21 maja Wesoła. W **Mikołowie** w restauracji p. Kiela 23 maja stawi się Mikołów, 27 5. Zazdrość, 28. 5. Łaziska Górne, 30 maja Łaziska Średnie, Orzesze i Zgoń, 1 czerwca Królówka i Woszczyce, 2 czerwca Borowa Wieś, 3 czerwca Piotrowice, 5 czerwca Śmiłowice, 6 czerwca Wyry i Ornontowice, 8 czerwca Zarzecze i Gostyń, 9 czerwca Gardawice i Mokre, 10 czerwca Zawada, Kamionka i Panewnik, 11 czerwca Zawiść, 12 czerwca Stara Kuźnia. 15 czerwca w **Warszowicach** w nowej szkole powszechnej stawią się poborowi z Warszowic, Suszca, Brześcia i Studzionki, 16 czerwca z Pielgrzymowic, Kryr, Pawłowic i Golasowic, 17 czerwca z Bzia Dolnego, Szerokiej, Mizerowa i z Boryni, 18 czerwca z Pniówka, Bzia Zameckiego, Bzia Górnego, Jarząbkowic, Wisły Małej i Rudziczki, 16 cezrwca z Krzyżowic. W **Pszczynie** odbędzie się pobór rekruta od 22 do 27 czerwca. Mianowicie 22 czerwca stawią się poborowi z Pszczyny i Zawadki, 23 czerwca z Frydku i Starejwsi, 24 czerwca z Poręby, Piasku, Miedźnej i Ćwiklic, 25 czerwca z Wisły Wielkiej, Kobielic, Grzawy i Rudołtowic, 26 czerwca z Łąki, Jankowic i Studzieńca, 27 czerwca z Goczałkowic Górnych i Dolnych oraz z Radostowic. Dnia 27 czerwca odbędzie się dodatkowy pobór dla całego powiatu wszystkich rekrutów, którzy z jakichkolwiek powodów nie będą mogli się stawić do poboru w oznaczonym czasie.

Prasa niemiecka o projekcie założenia uniwersytetu polskiego na Pomorzu.

Warszawa, 20 kwietnia.

„Kölnische Volkszeitung" (27. 3. 31), powołując się na swoje doniesienie z 14 lutego rb. (Nr. 81), że już w roku ubiegłym jeden z profesorów uniwersytetu poznańskiego wystąpił z projektem założenia uniwersytetu polskiego w korytarzu pomorskim, dodaje, iż obecnie plan ten podjęty został w formie konkretnej. Zaznaczywszy następnie, że ministerstwo oświaty w Warszawie wezwane zostało do wyasygnowania corocznie dwóch miljonów złotych na uniwersytet w Toruniu, Bydgoszczy lub Gdyni, dziennik koloński pisze:

„Z tego nowego planu wynika, że czynniki polskie dążą z całą gwałtownością do gruntownego i jak najszybszego spolonizowania korytarza; obecnie krążą pogłoski, że dla uniwersytetu tego miarodajne koła polskie biorą pod uwagę Gdynię, dawną wieś rybacką, która od 24 listopada 1930 r. podniesiona została do roli miasta... Gdy tworzono wolne państwo Gdańska, Polacy chcieli mieć w Gdańsku wyższą szkołę techniczną. Teraz przyspieszeniu polonizacji Pomorza ma służyć uniwersytet".

Zaprawdę tupet niemiecki nie ma granic! Prasa niemiecka dobrze wie, że Pomorze nasze od wieków jest polskie, a mimo to z całą obłudą wmawia w swoich i w obcych, że Polacy na gwałt starają się polonizować ten kraj. Jedno z pierwszych biskupstw w Polsce zostało założone w Kołobrzegu, dawnej stolicy Kaszubów, w r. 1000 przez Bolesława Chrobrego, jako sufraganja gnieźnieńska.

Jakże można polonizować to, co jest i było polskie? — (KAP.).

Z Pszczyńskiego

Żerowali na biednych robotnikach.

Pszczyna. Jednego z ostatnich dni książę pszczyński w przejeździe samochodem przez tereny leśne należące do niego, a położone w niedalekiej odległości od Katowic, natknął się na grupę robotników zajętych ścinaniem drzew i układaniem ich w sągi. **Książę kazał szoferowi zatrzymać samochód, a wdawszy się z robotnikami w rozmowę, zapytywał ich o wysokość wynagrodzenia i liczbę godzin pracy.** Uzyskawszy bliższe dane co do wypłaty zarobków i zanotowawszy nazwiska robotników — książę natychmiast udał się do miejsca wypłaty i polecił przedłożyć sobie księgi wypłat. Z dokonanych przez księcia porównań wynikło, że sumy notowane do wypłat **były znacznie większe, aniżeli faktyczne zarobki wypłacane robotnikom.** Następstwem tego odkrycia dokonanego przez księcia było natychmiastowe zawieszenie w służbie kilku urzędników. Z powyższego wynika, że urzędnicy żerowali na biednych robotnikach. Byłoby ciekawem dowiedzieć się, jakiego czasu oszukaństwa te sięgają. Niezawodnie badanie list wypłat przyczyni się do ostatecznego wyjaśnienia sprawy, o czem nie omieszkamy w swym czasie donieść.

Pożar.

Bzie Dolne w Pszczyńskiem. Pod koniec minionego tygodnia wybuchł pożar w drewnianej stodole rolnika Jana Gaszy w Bziu Dolnem, niszcząc ją doszczętnie wraz z zapasami słomy, siana i maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi około 2.300 złotych. Gasza ubezpieczony był na kwotę 2.000 złotych. — Przyczyny pożaru narazie nie stwierdzono.

Z Rybnickiego

Sfałszowanie dokumentu.

Rybnik. Pewien funkcjonarjusz policji z posterunku policyjnego w Godowie zawiadomił swą władzę, że mieszkaniec Skrzyszowa Mikołaj Wencel urodzony w Jejkowicach dopuścił się fałszerstwa dokumentów. Mianowicie na dokumencie odmeldowania wystawionym przez magistrat rybnicki, W. wytarł słowo „żonaty" a napisał „wdowiec". Wencla pociągnięto do kary.

Nieszczęśliwy wypadek.

Rydułtowy w Rybnickiem. Dnia 15 bm. koło południa wydarzył się tutaj nieszczęśliwy wypadek. Bezrobotny Augustyn Chłodek z Niewiadomia był czasowo zatrudniony u Jana Grabca przy rozbieraniu starej piwnicy. Nagle zawaliła się ściana i przysypała Chłodka. Nieszczęśliwego wyciągnięto z pod gruzów bezprzytomnego, ze zdartą czaszką, wielką dziurą w głowie i złamaną nogą. Chłodek był przy tej pracy sam bez pomocy. Napiętnować należy bezlitościwe obejście się właścicieli z nieszczęśliwym. Przy odwiezieniu go do szpitala położono go na wozie na ledwie troszce słomy a żona Grabca wzbraniała się dać jemu choć poduszkę pod zranioną głowę i tylko sąsiedzi zlitowali się nad biedakiem i ulżyli jego bolesnemu położeniu.

Z Tarnogórskiego

Ofiary górnictwa.

Tarnowskie Góry. Górnik Paweł Slota z Tarnowskich Gór, zatrudniony na kopalni „Karsten-Centrum" odniósł podczas pracy tak ciężkie obrażenia, że musiano go odstawić do szpitala. Lekarz stwierdził zgniecenie klatki piersiowej. Na tej samej kopalni przygniótł obrywający się węgiel górnika Kostora z Rybnej. Kostorz poniósł śmierć na miejscu. Obydwaj osierocili liczną rodzinę.

Znalezienie zwłok.

Radzionków w Tarnogórskiem. Na torze kolejowym pomiędzy Radzionkowem a Nakłem Śl. znaleziono zwłoki kobiety, przejechanej przez pociąg. Wdrożone dochodzenia wykazały, iż zmarła jest niejaka Gertruda Ćwięczek, zamieszkała w Świerklańcu. Ćwieczkówna dobrowolnie rzuciła się pod pociąg i poniosła śmierć na miejscu.

Z Lublinieckiego

Postrzelenie bezrobotnego.

Lubliniec. Bezrobotny Andrzej Siwura usiłował przekroczyć granicę i jechać do Niemiec na roboty sezonowe. Na pograniczu pow. lublinieckiego, kiedy już przedostał się przez kordon, został postrzelony przez polskiego strażnika granicznego. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Oleśnie (Śląsk Opolski).

Z Cieszyńskiego

Zamach samobójczy w szkole.

Cieszyn. Pod koniec zeszłego tygodnia w godzinach przedpołudniowych usiłował pozbawić się życia w tutejszem gimnazjum matematycznem uczeń 8 klasy gimnazjal. Rajnert Chlebek. W czasie lekcji Chlebek wybiegł nagle z sali wykładowej na korytarz drugiego piętra i tam rzucił się z okna na podwórze gimnazjum. Uczeń odniósł ciężkie rany i odwieziony został natychmiast do szpitala. Powodem czynu było niedopuszczenie go do egzaminu maturalnego.

———):(———

Z dalszych stron.

Przeciw konkursom piękności.

Dobreczyn (na Węgrzech). Miejscowy komitet młodzieży akademickiej postanowił ogłosić bojkot tych wszystkich panien, które biorą udział w konkursach piękności. Bojkot ten ma być rozciągnięty również na rodziny konkursistek.

Zaprowadzenie pracy akordowej w Sowietach.

Gazety sowieckie donoszą, że z wzgl. na przyśpieszenie „piatiletki" wprowadza się ponownie pracę akordową. Jestto pod względem społecznym krok wstecz. — Przed wojną i po wojnie domagały się związki zawodowe zakazu pracy akordowej dla zdrowia robotnika. Przez pracę akordową wyczerpuje się organizm ludzki bardzo rychło, dalej zdarzają się częściej nieszczęśliwe wypadki.

Siedmiogodzinny dzień pracy w górnictwie.

Z Brukseli (Belgja) donoszą, iż komisja międzynarodowa socjalistycznych związków górniczych rozpatrując na piątkowem posiedzeniu przesilenie w przemyśle węglowym, powzięła uchwałę, żądającą od zawodowej międzynarodówki górniczej oświadczenia się za siedmiogodzinnym dniem pracy.

Z całej Polski.

Groźny bandyta amerykański — pochodzący z Lidy.

Warszawa. „Rekord Poranny" podaje, iż konsulat amerykański, w Warszawie odmówił wizy na wyjazd do Stanów Zjednoczonych mieszkańcowi Lidy Janowi Rzuta, który zamierzał udać się do Chicago, w celu podniesienia spadku po bracie Józefie Rzuta. Powodem odmowy było stwierdzenie, iż Józef Rzuta, pochodzący rzeczywiście z Polski, który pozostawił miljonowy majątek, był jednym z najgroźniejszych bandytów chicagowskich i jednym z najczynniejszych członków bandy bootlegerów Al Capone. Józef Rzuta, który przed rokiem opuścił Al Capone i założył własną bandę, miał rzekomo zginąć z ręki Al Capone w walkach, które wywiązały się pomiędzy konkurującemi ze sobą bandami. Konsulat zawiadomił Jana Rzutę, iż może spadek odebrać w drodze postępowania spadkowego za pośrednictwem odnośnych władz bez wyjazdu do Stanów.

Katastrofa budowlana.

Łódź. Przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi rozbierano onegdaj 2-piętrowy budynek. W jednym dniu zdołano rozebrać tylko jedno piętro i pracę przerwano, nie zabezpieczając ścian. Wieczorem jedna z ścian runęła na znajdujący się obok dom, w którym mieścił się zakład galwanizacyjny. Zakład uległ zupełnemu zniszczeniu, a znajdujący się w nim 50-letni robotnik Eisner poniósł śmierć pod gruzami. Drugą ofiarę katastrofy, 15-letniego chłopca Michalaka przewieziono w stanie agonji do szpitala.

Cała wieś pastwą pożaru.

Kielce. We wsi Przystałowice Małe, pow. Opoczno wybuchł niezwykle gwałtowny pożar, który podsycany wichurą, szerzył się błyskawicznie i zniszczył niemal całą wieś. Ogółem spłonęło 98 budynków, w tem 27 domów mieszkalnych. W płomieniach zginęły liczne sztuki inwentarza żywego. Z dymem poszedł cały zarobek, narzędzia rolnicze, zboże itd. W czasie akcji ratowniczej, 9 osób uległo poparzeniu, w tem 4 osoby odniosły bardzo ciężkie rany. Przyczyna pożaru na razie nieustalona.

Zderzenie pociągów.

Lublin. W dniu 17 bm. o godz. 3-ej nad ranem pociąg pospieszny Warszawa — Zdołbunow na stacji Kanie najechał na tył poc. towarowego, stojącego na stacji. Skutkiem tego 5 wagonów pociągu towarowego zostało rozbitych, zaś parowóz oraz wagon pocztowy i bagażowy poc. pośpiesznego silnie uszkodzonych. Z pośród podróżnych poc. pospiesznego zostało lekko ranionych 6 osób. Z obsługi pociągu pospiesznego został ciężko poparzony palacz Gwiazda, którego stan jest ciężki. Na miejsce wypadku przybył poc. ratowniczy z Chełma, udzielając pomocy rannym. Poc. pospieszny po dwugodzinnej przerwie odszedł do Zdołbunowa.

Zagadkowy pożar w urzędzie skarbowym.

Wilno. W zagadkowych okolicznościach wybuchł w tych dniach pożar w lokalu urzędu skarbowego w Głębokiem. Pożar wybuchł o 4-ej nad ranem i szybko ogarnął cały budynek i strawił wszystkie akta egzekucyjne i wymiarowe. Prócz strat poniesionych w aktach straty materjalne sięgają przeszło 50 000 zł. Istnieje podejrzenie, że pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia, a sprawcy mieli na celu zniszczenie szaf z aktami egzekucyjnemi. Władze wszczęły energiczne dochodzenie i aresztowały trzy osoby, podejrzane o udział w zbrodniczem podpaleniu.

Straszna zemsta na znienawidzonej sąsiadce.

Wilno. W Stołpcach w mieszkaniu Janczurowej wybuchł pożar, który objął cały dom. Jeden z przechodniów pospieszył na ratunek, wyniósł na pół uduszoną kobietę, która po odzyskaniu przytomności zeznała, iż wieczorem tego dnia wywołano ją podstępnie na dwór, gdzie dwie sąsiadki skrępowały jej ręce i nogi, zakneblowały usta i wrzuciły do mieszkania, a potem drzwi zamknęły na klucz i podpaliły mieszkanie. Sprawczynie aresztowano.

Sprawy kościelne

Prace przygotowacze do XI Zjazdu katolickiego w Zbąszyniu.

Sekretarjat generalny Ligi katolickiej w Poznaniu donosi: XI Zjazd katolicki archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej odbędzie się w dniach 20 i 21 czerwca rb. (sobota i niedziela) w Zbąszyniu, stanowiącem główny węzeł kolejowy na granicy polsko-niemieckiej. Przygotowania do tego zjazdu są już w pełnym toku; w najbliższym czasie opublikowany zostanie program zjazdu. — Zjazd organizowany jest przez Ligę katolicką w Poznaniu łącznie z powołanym do tego komitetem. W Zbąszyniu pracuje komitet lokalny z ks. proboszczem Płotką na czele. Informacyj udziela sekretarjat generalny Ligi katolickiej w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 22, III piętro, pokój 65.

Zjazd Międzynarodowej Unji Kobiet katolickich w Warszawie.

W dniach od 28 maja do 6 czerwca rb. odbędą się po raz pierwszy w Warszawie posiedzenia zarządu Międzynarodowej Unji katolickich Związków Kobiecych, zrzeszającej około 28 miljonów kobiet na świecie całym, i zarządu Unji Młodych, liczącej około 2 miljonów młodzieży. Oprócz członkiń zarządu z przewodniczącą generalną p. Steenberghe-Engerig na czele, spodziewany jest przyjazd kilkudziesięciu delegatek Anglji, Austrji, Belgji, Włoch, Francji, Niemiec i innych krajów, a między delegatkami młodzieży również i delegatki z Meksyku.

Oprócz obrad zarządu z delegatkami odbędzie się w dniu 1 czerwca walne zebranie, poświęcone katolickim zagadnieniom międzynarodowego ruchu kobiecego, w którym to dniu wygłoszą referaty najwybitniejsze siły katolickiego świata kobiecego.

Katolicki Związek Polek w Warszawie, którego przewodniczącą hr. Władysławowa Zamoyska jest jednocześnie członkiem Biura międzynarodowego, tak jak p. Halina Doria-Dernałowiczowa jest członkiem zarządu Unji Młodych, przygotowuje się do przyjęcia tak poważnego grona gości, których przyjazd z pewnością zainteresuje wszystkie polskie organizacje kobiece w kraju i spowoduje liczny zjazd katolickich działaczek społecznych. Wszelkich informacyj udziela kancelarja Katolickiego Związku Polek w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 36, w godzinach od 11 do 15.

Towarzystwo Filozoficzne im. św. Tomasza z Akwinu.

Z inicjatywy ks. dr. A. Szymańskiego, profesora uniwersytetu lubelskiego, powstało przy Towarzystwie Wiedzy Chrześcijańskiej w Lublinie Towarzystwo filozoficzne im. św. Tomasza z Akwinu. Celem Towarzystwa jest wymiana badawczej myśli filozoficznej, rozwijanie i szerzenie filozofji tomistycznej przez słowo drukowane i pisane, przez zakładanie kółek akademickich i popieranie wyższych studjów filozoficznych. Tymczasowym prezesem Towarzystwa jest Tow. Wiedzy Chrześcijańskiej, ks. dr. A. Szymański. Sekretarjat Towarzystwa mieści się będzie stale w Lublinie. Członkami Towarzystwa mogą być filozofowie duchowni i świeccy, prowadzący badania lub wykładający filozofję albo pokrewne nauki, a liczący się z zasadami filozofji chrześcijańskiej. Członkowie, mieszkający w jednej miejscowości lub sąsiadujący, łączą się w koła. Tymczasem powstało koło lubelskie, liczące kilkunastu członków. Prezesem koła jest profesor Uniwersytetu Lub., p. B. Rutkiewicz, sekretarzem zaś ks. dr. W. Koral, profesor seminarjum. Koło lubelskie odbyło w dniu 26 marca rb. posiedzenie z referatem ks. prof. J. Wierzbickiego p. t. „Negatywny argument istnienia Boga a simultaneo".

Procesy kanonizacyjne dwu męczenników angielskich.

Święta Kongregacja Obrządków przystąpiła do prowadzenia procesów kanonizacyjnych dwu męczenników angielskich: kardynała Jana Fishera, biskupa z Rochester i Tomasza More'a, lordakanclerza za czasów Henryka VIII.

Odrodzenie ducha katolickiego w wyższych szkołach francuskich.

Coraz liczniejszy udział wychowanków wyższych uczelni francuskich w wielkanocnej Komunji św. świadczy, że odrodzenie ducha religijnego elity intelektualnej wzrasta z roku na rok. W tym roku rekolekcje wielkopostne i wspólne przystąpienia do Komunji św. zorganizowano w wielu kościołach Paryża i w 140 miastach i miejscowościach prowincjonalnych. W roku 1930 ogólna liczba uczestników tych nabożeństw wynosiła 13 tys. 800. Szkoły tak zwane naukowe dały 11.845 rekolektantów; w roku bieżącym liczba ta jeszcze wzrosła. W politechnice paryskiej liczba rekolektantów wzrosła w ostatnim roku z 2.849 do 2..968; w Ecole Centrale z 2.749 do 3.023; w Mines de Paris z 625 do 654; w Mines de St. Etienne z 314 do 354; w Arts-et-Metiers z 1.119 do 1.335 i t. d.

A oto jeszcze kilka charakterystycznych cyfr: w politechnice katolicy praktykujący stanowią 66%, w Ecole Centrale 69%, w Mines de Paris 64%, w Arts-et-Metiers 31% i t. d. Z pośród wychowanków politechniki 518 zapisało się w charakterze kandydatów do „Union Sociale des Ingenieurs Catholiques" (Związek społeczny inżynierów katolickich).

W politechnice 48 studentów należy do t. zw. „Escounades de Cacechostes", które co niedziela uczą katechizmu dzieci na przedmieściach; 37 pracuje w patronatach robotniczych i na kursach wieczorowych; w Ecole Centrale katechetów jest 51, pracowników patronackich 24 i t. d. We wszystkich tych uczelniach rozwijają się poza tem związki katolickie, organizujące periodyczne zebrania dyskusyjne i koła studjów.

Kościół katolicki w Ameryce łacińskiej.

W następujących państwach Ameryki łacińskiej wiara katolicka uznana jest za religję państwową: Guatemala, Honduras, Costa Rica, San Salvador, Nicragua, Haiti, San Domingo, Kolumbja, Peru, Boliwja, Paraguay, Uruguay, Argentyna i Wenezuela. Rozdział Kościoła od państwa istnieje obecnie w Panamie, na Kubie, w Ekwatorze i w niektórych stanach Chili oraz Brazylji, których rządy związkowe jednak utrzymują dobre stosunki ze Stolicą Apostolską.

Wykłady o Śląsku w Paryżu.

Pod tytułem „Polska i Śląsk" został rozpoczęty na terenie Paryża przez tamtejszą „Bibljotekę Polską" cykl odczytów, poświęconych sprawom śląskim a wygłaszanych przez wybitnych znawców, uczonych, publicystów i mężów stanu. Cykl obejmuje 14 tematów, których wygłaszanie w „Bibljotece Polskiej" rozpoczęło się w marcu a zakończone zostanie w czerwcu br. Odczyty wygłosili wzgl. wygłoszą: prof. Eisenman z Paryża, prof. E. de Mertowne, prof. E. Ancel, prof. A. Meillet, red. Poljakoff z „Timesa", prof. Tibal, prof. Rene Pinon, p. Ch. Dupuis i inni. Wykład p. t. „Dziesięć lat panowania polskiego na G. Śląsku" wygłosi wojewoda śląski dr. Grażyński.

Sztuka swatem.

Hrabia Antoine Sala porzucił karjerę dyplomatyczną, zrezygnował ze swego stanowiska w poselstwie francuskiem w Waszyngtonie i powrócił do kraju, by poświęcić się wyłącznie studjom nad sztuką. Pisząc większe dzieło o sztukach plastycznych, zwiedzał niejednokrotnie prywatne zbiory i w takich właśnie okolicznościach poznał panią Laurę Kayser-Bayer, wdowę po „królu jedwabiu" i zamiłowanym kolekcjonerze dzieł sztuki. Hrabia Sala zainteresował się bardzo wspaniałą kolekcją p. Kayser-Bayer, następnie jeszcze bardziej zainteresował się jej osobą. W niedługim czasie odbył się ślub, a zamiłowania hrabiego dla sztuki zostały nagrodzone posagiem stu miljonów dolarów.

Laureat konkursu skubania kur.

Rekordomanja amerykańska osiągnęła prawdopodobnie już rekord nonsensu. Wzorowym przykładem pod tym względem jest nowy konkurs, który się odbył w sławnej miejscowości Niagara Falls, konkurs skubania kur. Rekord na rok 1931 ustalił miejscowy rzeźnik nazwiskiem Nick Palermo, który oskubał czterofuntową kurę w 4 sekundy. Rodzony brat światowego mistrza w skubaniu kur został pobity o jedną sekundę. Szanowny papa tych ciekawie zapowiadających się synalów uzyska prawdopodobnie rekord w wyrywaniu sobie włosów z głowy, powodowany rozpaczą, że potomkowie jego wykazują taki nadmiar inteligencji.

Osobliwy higjenista.

Ogromna większość higjenistów radzi myć się i kąpać często i starannie. Naogół w nowoczesnych społeczeństwach ocenia się należycie działanie wody na organizm ludzki. Zupełnie odmiennego zdania jest prof. uniw. Indjana, dr. Hhurman B. Rice. Amerykańskie uczony twierdzi, że zbyt częste i staranne mycie zagraża poważnie zdrowiu. Na poparcie swej tezy przytacza on ten argument, że częste mycie usuwa i niszczy cienką warstewkę tłuszczu, pokrywającą powierzchnię skóry ludzkiej, a daną człowiekowi przez naturę celem niedopuszczenia do naskórka niebezpiecznych mikrobów, unoszących się w powietrzu. Jeżeli myjemy się codzień, mikroby mogą — zdaniem p. Rice — dostać się przez pory do wnętrza naszego organizmu. Prof. Rice twierdzi wogóle nawet, że ludzie którzy mało się myją, żyją podobno dłużej i zdrowiej, niż inni... Byłoby jednak ciekawe, zapytać się, jak też często sam p. Rice używa kąpieli...

Rozmaitości.

Światu grozi brak złota.

W czasach gdy większość mieszkańców naszego globu, opanowana jest istną „gorączką złota", o braku tego szlachetnego kruszcu mówi się raczej pod przenośnią, i nikomu nie wydaje się możliwem, by ludzkości mógł grozić brak złota. A jednak takie niebezpieczeństwo — zdaniem fachowców — istnieje. Oto niedawno na dorocznem walnem zebraniu „Consolidated Gold Field of South Africa" w Londynie, prezes tej potężnej korporacji, lord Brabourne, oświadczył, że na całym świecie zanosi się na dotkliwy brak złota. Obecna produkcja światowa wynosi 85 miljonów funtów szterlingów rocznie, z czego połowa przypada na Afrykę Południową. Za dziesięć lat — zdaniem lorda Brabourne — produkcja spadnie do pięćdziesięciu pięciu miljonów, a w roku 1950 Afryka Południowa będzie mogła produkować zaledwie 10 miljonów funtów szterlingów rocznie.

Kotlety z rekina.

Do jadłospisów restauracyjnych berlińskich przybyła jeszcze jedna potrawa — kotlety z rekina. Do nowości tej przyczyniła się okazja złowienia rekina w okolicach Islandji, który od dłuższego czasu dawał się we znaki łowcom śledzi. Zabrano się energicznie do złowienia drapieżnika, dzięki czemu berlińczycy mają „Weltsensation". Miejscowi smakosze stwierdzają, że mięso rekina jest bardzo smaczne podobne do cielęciny i kurczęcia.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 20 kwietnia 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.26 zł. 100 franków francuskich 34.82 zł. 100 szylingów austrjackich 125.19 zł. 100 koron czeskich 26.33 zł. 100 lir włoskich 46.64 zł. 100 franków szwajcarskich 171.47 zł. 100 guldenów holenderskich 357.52 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 20 kwietnia 1931 r.

Żyto 26.75—27.00. Pszenica 31.00—31.50. — Jęczmień przemiałowy 24.50—25.50. Jęczmień browarowy 27.00—28.00. Owies pastewny 24.50 do 25.50. Owies do siewu 27.50—28.50. Mąka żytnia 65% 39.00—40.00. Mąka pszenna 65% 47.50 do 50.50. Otręby żytnie 22.00—23.00. Otręby grube 23.00—24.00. Rzepak 38.00—40.00. Gorczyca 42.00—47.00. Wyka latowa 45.00—47.00. Peluszka 47.00—50.00. Groch polny 26.00—27.00. Groch Wiktorja 27.00—31.00. Ogólne usposobienie stałe.

Sprawy gospodarcze.

Emigracja do Stanów Zjednoczonych przez porty polskie.

Ajencja „Terol" donosi, że Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe podpisało z amerykańską linją okrętową United States Lines umowę na mocy której emigranci polscy kierowani będą bezpośrednio z portów polskich do Stanów Zjedn. przez tą linję. Umowę tą zawarto w wyniku wykonania dekretu Pana Prezydenta o wyłączności portów polskich dla emigracji.

Rewja wytwórczości krajowej!

Każdy producent i kupiec nie powinien ustawać w zabiegach nad zwiększeniem koła swoich odbiorców, lecz rozwinąć w tym kierunku wytężoną akcję, a to drogą należycie przystosowanej propagandy. Taką najwłaściwszą formą propagandy wytwórczości krajowej będą „Drugie Wiosenne Targi Katowickie" w czasie od 22-go maja do 8-go czerwca br. Dalsze zgłoszenia wystawców przyjmuje: Śląskie Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, Stawowa 14, tel. 18-68 i 71.

Kronika radjowa.

Gdzie można nabyć aparat radjowy „Detefon"?

Wobec ogromnego zainteresowania się całego świata radjowego aparatami odbiorczemi „Detefon" oraz niewłaściwego często komentowania warunków sprzedaży tych aparatów, wyjaśniamy co następuje: 1) Aparaty „Detefon" nabywać można w Polskiem Radjo, Warszawa, ul. Zielna 30 — Wydział „Detefon"; 2) Komplet „Detefonu" kosztuje 39 zł.; koszta wysyłki za zaliczeniem pocztowem wynoszą dwa złote; 3) Osobom pojedyńczym nie sprzedaje się aparatów na raty; na raty mogą nabywać „Detefon" jedynie pracownicy państwowi, samorządowi i pracownicy firm prywatnych i to tylko zbiorowo; 4) „Detefonów" nie wysyła się bez uprzedniego otrzymania oryginalnego upoważnienia pocztowego; 5) Słuchawek bez aparatu nie sprzedaje się; 6) Zapasowe słuchawki kosztują 12 zł. 50 gr., jednak nie można je nabywać na raty.

SPORT.

Ping — Pong.

S. M. P. Chorzów — Ognisko Lipiny 6:1

W niedzielę, 19 bm. rozegrały drużyny pingpongowe S. M. P. Chorzów i Ogniska dokszt. szkoły przemysł. Lipiny mecz przyjacielski w Ognisku S. M. P. Chorzów, zakończony wynikiem 6:1 dla Chorzowa.

Zwycięstwo polskich zapaśników.

W Kochłowicach w meczu zapaśniczym miejsc. Somson zwyciężył „06" Beuthen 7:5.

Walne zebranie Klubu czesko-polskiego w Mor. Ostrawie.

Dnia 31 marca b. r. odbyło się w Morawskiej Ostrawie walne zebranie klubu czesko-polskiego, które zagaił prezes dr. Fr. Kral. W swem przemówieniu zobrazował całokształt dokonanych prac oraz wskazał na cele, do których klub pomimo pewnych trudności systematycznie zdąża.

Następnie funkcjonarjusze klubu zdali sprawozdania z działalności. Wynika z nich, że klub brał udział we wszystkich ważniejszych akcjach kulturalnonarodowych obydwu narodowości. Działalność ta przejawiała się przedewszystkiem w urządzaniu wieczorów klubowych, na których program składały się odczyty produkcje muzykalno-wokalne i recytacje. Odczytów takich wygłoszono kilkanaście, jak n. p. „Z dziejów czeskiej sztuki plastycznej", Prasa dzienna w Polsce, Śląsk Górny, Syberja w dziejach narodu polskiego, Znaczenie 11 listopada dla Polski, Rok 1848 na Śląsku Cieszyńskim, Antypolska propaganda w prasie niemieckiej, Twórczość artysty a publiczność, Prusy Wschodnie, Kochanowski, Konstytucja 3 Maja."

Klub zajmował się chętnie wycieczkami z Polski, ułatwiając im zwiedzanie miejscowych zakładów przemysłowych oraz sam zorganizował wycieczkę do Krakowa w okresie obchodów ku uczczeniu 400-letniego jubileuszu Jana Kochanowskiego.

Po sprawozdaniach odbyły się wybory do nowego zarządu. Prezesem wybrano ponownie dr. Krala, działacza, który szczerze przejął się ideą współpracy polsko-czeskiej.

Walne zebranie za zasługi, położone na polu zbliżenia czesko-polskiego, mianowało dwóch członków honorowych w osobach konsula R. P. w Mor. Ostrawie p. dr. Karola Ripy i posła oraz burmistrza miasta p. Jana Prokesa. Dzisiaj klub czesko-polski w Mor. Ostrawie, dzięki swej żywej i wszechstronnej działalności, należy do najruchliwszych instytucyj w Mor. Ostrawie i okolicy.

Znamienny artykuł pisma protestanckiego.

Wychodzące w Chicago protestanckie poważne pismo „Truth and Ligth", znane ze swej objektywności i uczciwego traktowania spraw, tyczących Kościoła katolickiego, wystąpiło z artykułem, który ze wszech miar zasługuje na bliższe poznanie. Autor artykułu, wspominawszy przedewszystkiem usiłowania Piusa X zapobieżenia wojnie, tudzież następny apel Benedykta XV z roku 1915 o zaprzestanie wojny, zwraca uwagę, że, jak tamte **głosy Stolicy Apostolskiej, gdyby ich w porę usłuchano, zapobiegłyby rozlewowi krwi i olbrzymim szkodom materjalnym, tak ostatnia encyklika Piusa XI o małżeństwie zapobiec może zatraceniu, ku jakiemu dąży ludzkość przez poniechanie podstawowych zasad moralności.** Nie idzie już teraz o śmierć fizyczną i zniszczenie dóbr materjalnych, przed czem ostrzegał P'us XI, lecz o upadek moralny, zdegenerowanie społeczeństwa, zatratę wiary, sprofanowanie świętości instytucji małżeństwa, zachwianie domem rodzinnym, jednem słowem o śmierć duchową i potępienie. Słusznem jest, że głos ten odezwał się w naszych czasach, **śluby małżeńskie nigdy bowiem nie były traktowane tak lekko, jak dzisiaj, nigdy nie było tylu apostołów wolnej miłości, zaślepienia płciowego, tylu „powag", głoszących słuszność spędzania płodu, wreszcie tyle rozwodów, niszczących rodzinę i skazujących dzieci na zgubę.** Jeśli nie ochroni się domu rodzinnego, nie zachowa świętości węzłów małżeńskich i nie usłucha mądrych słów ostrzeżenia Papieża, chrystjanizm zginie, a ludzkość skazaną będzie na zagładę. **Jest przeto obowiązkiem katolików i protestantów, wyznawców wszelkich religij, jak nie wyznających żadnej wiary, dołączyć swoje wysiłki do wysiłków Papieża, stawiając tamę złu.**

Zatarg w łonie masonerji na tle „Anschlussu".

Zagrzeb. Na dorocznem zebraniu wielkiej loży „Jugoslavija", które odbyło się w dniach 28 — 29 marca rb. w łonie masonerji powstał dość poważny konflikt z powodu różnicy zapatrywań na unję celną autsrjacko-niemiecką.

Przedstawiciele masonerji francuskiej z Berthelot, Herriot, Le Foyer i Besnard na czele zajęli wobec sprawy unji celnej stanowisko bezwzględnie ją odrzucające. Natomiast przedstawiciele lóż szwajcarskich, niemieckich, austrjackich wypowiedzieli się za unją, wychodząc z założenia, iż zgodne to jest zarówno z ideałem masonerji zniesienie granic, jak i ze stanowiskiem masonerji francuskiej zajętem na kongresie w Belgradzie w roku 1926. Zdecydowane stanowisko przeciw unji zajęła również wielka loża czeska. Z rezerwą do tej sprawy odnoszą się jeszcze loża rumuńska, jugosłowiańska, polska, które oczekują bliższego wyjaśnienia ze strony francuskiej.

Jednocześnie z tym zatargiem powstał w łonie masonerji jugosłowiańskiej drugi zatarg wewnętrzny między przedstawicielami lóż belgradzkiej i zagrzebskiej. Pierwsza stoi na stanowisku przyjęcia przepisów (rytuał) masońskich anglosaskich, co zbliżyłoby masonerję jugosłowiańską do masonerji angielskiej i amerykańskiej, podczas, gdy druga ma orjentację wyraźnie francuską (Grand Orient). — (Kap.)

O zniesienie poligamji.

Na niedawno odbytym kongresie kobiet hinduskich, któremu przewodniczyła maharani Travancore, postanowiono jednogłośnie domagać się zniesienia poligamji i wprowadzenia moralnego równouprawnienia obu płci. Donosząc o tem, „Osservatore Romano" słusznie podkreśla, jak wielki wpływ na tego rodzaju postanowienia wywiera nauka katolicka. Oczywiście, z chwilą uzyskania żądanych przez kobiety hinduskie praw, dalsze szerzenie chrześcijaństwa w Indjach zostanie znacznie ułatwione.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 21. bm.: „Krysia Leśniczanka" o godz. 19.30 premiera.

Środa, dnia 22 bm.: „Halka" dla Stow. Męż. Katolickich o godz. 15.30.

Środa, dnia 22 bm.: „Turandot" o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 23 bm.: Teatr Polski nieczynny.

Piątek, dnia 24 bm.: „Krysia Leśniczanka" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 23 bm.: „Mignon" Cieszyn o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 23 bm.: „Pan Geldhab" Król. Huta o godz. 15.30.

Nakładem firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.